



ZIEMIA

KRZYWIECKA

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE

Nr 3 (11) - grudzień 2001 r.

Cena 1,50 zł

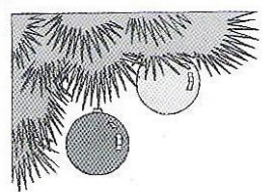


BOŻE NARODZENIE
2001

W tych szczególnych dniach ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA życzymy naszym CZYTELNIKOM, wszystkim MIESZKAŃCOM gminy, pogody ducha, spokoju oraz radości, którą niesie z sobą Dzieciątko Boże.

W nadchodzącym zaś Nowym, 2002 Roku, życzymy wszystkim – tak bardzo nam obecnie potrzebnej – nadziei, nadziei i wiary w lepszą przyszłość.

Redakcja „Ziemi Krzywieckiej”



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wielu szczęśliwych chwil
spędzonych w gronie najbliższych oraz sukcesów
i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku,*

*życzy
wszystkim Mieszkańcom Gminy
Zbigniew Korytko - Wójt Gminy Krzywca*

„DOROMED” życzy dużo... zdrowia

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Lekarsko-Stomatologiczna „DOROMED” powstał 1 stycznia 2000 r. jako jeden z pierwszych tego typu zakładów służby zdrowia na terenie powiatu przemyskiego. Lekarze tego zakładu - BARBARA i MAREK DOROŻYŃSCY - wraz z kolegami z Birczy, Orłów i Stubna są prekursorami przemian, które doprowadziły do zmian w funkcjonowaniu podstawowej opieki zdrowotnej. Główną zmianą - dotyczącą wszystkich placówek świadczących opiekę zdrowotną - jest dostępność do lekarza pierwszego kontaktu. Niezależnie od tego, czy jest to zakład opieki zdrowotnej, przychodnia, ośrodek zdrowia czy prywatny gabinet lekarski, lekarz zobowiązany jest być dostępny dla pacjenta od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰, a w każdą sobotę od 8⁰⁰ do 12⁰⁰. Wszystkie świadczenia w tych placówkach powinny być - zgodnie z ustawą - bezpłatne. W taki też sposób funkcjonuje od 2 lat Przychodnia Lekarsko-Stomatologiczna „DOROMED”.

Od momentu powstania „DOROMED” ma podpisaną umowę z Podkarpacką Regionalną Kasą Chorych i z Branżową Kasą Chorych dla Służb Mundurowych.

NZOZ Przychodnia Lekarsko-Stomatologiczna „DOROMED” świadczy usługi medyczne w następującym zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej w ramach kompetencji lekarza rodzinnego

- stomatologii
- ginekologii
- medycyny pracy
- pielęgniarstwa środowiskowej
- położnictwa środowiskowego
- higieny szkolnej

W ramach promocji zdrowia prowadzone są dodatkowo bezpłatne badania profilaktyczne mające ocenić ryzyko wystąpienia choroby wieńcowej. Badania te wykonywane są u wszystkich pacjentów ubezpieczonych w Podkarpackiej Regionalnej Kasie Chorych (spełniających warunki wiekowe) niezależnie od przynależności do naszej przychodni.

Zapraszamy do naszej przychodni, a z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim wszystkiego najlepszego, Błogosławieństwa Bożej Dzieciny oraz dużo, dużo, dużo zdrowia.

*BARBARA i MAREK DOROŻYŃSCY
wraz ze WSPÓŁPRACOWNIKAMI*

*Na tegoroczne radosne Święta
I zbliżający się Nowy Rok
Dużo zdrowia, szczęścia, pogody ducha
I wiary w lepsze jutro*

życzą

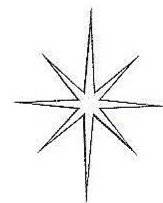
*Dyrekcja i Pracownicy Oddziału
Banku Spółdzielczego w Krzywcu*

*Zdrowych i wesołych Świąt Bożego
Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2002 Roku*

życzy

*Gabinet Lekarsko - Pielęgniarski
„DOMLEK” w Babicach*

CZYM SĄ DLA MNIE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA



Boże Narodzenie – to czas szczególny, wyjątkowy okres w roku, który przywraca radość i nadzieję, ale jednocześnie zmusza do refleksji, przywołuje wspomnienia z dzieciństwa.

W jaki sposób spędzamy te radosne Święta? Czym tak naprawdę jest dla nas ten czas? Rodzinną tradycją, odpoczynkiem po całorocznej „gonitwie”, a może tylko sentymentalnym przeżyciem?

O wypowiedzi na ten temat zwróciliśmy się do kilku osób.

Danuta SOSA, nauczycielka, Przewodnicząca Rady Gminy – Święta spędzam w gronie rodziny. Podczas wigilijnej wieczerzy odbywamy wspólną modlitwę, składamy sobie życzenia, łamiemy się opłatkiem. Gospodyni domu podaje kwas z grzybami, a później następne potrawy – zupę grzybową, pierogi, gołąbki, rybę w kilku postaciach, kutię, kompot z suszonych owoców. Po kolacji wszyscy siadamy obok choinki i rozpoczyna się wspólne kolędowanie. W Boże Narodzenie i w drugi dzień Świąt odwiedzamy bliskich i znajomych, sami ich również gościmy, no i – jak każda tradycja – przyjmujemy także kolędników.

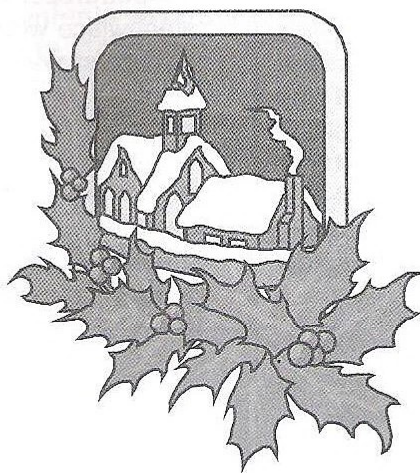
Zbigniew KORYTKO, Wójt Gminy – Święta tradycyjnie spędzam w domu, z rodziną. Oczywiście, jest to także czas na odwiedziny u najbliższych, jak również na przyjmowanie gości w domu. Myślę, że w tym roku będzie podobnie. Zapewne nie będę oryginalny jeśli powiem, że – podobnie jak zdecydowana większość ludzi – traktuję te Święta w wymiarze religijnym, jako czas refleksji i odnowy, jako czas wielu doznań duchowych przeżywanych w podniosłym i radosnym nastroju. A to – w połączeniu z pięknymi polskimi tradycjami łączącymi się z tymi Świętami, a więc choinką, kolędami, poczuciem wspólnoty i więzi z najbliższymi, stwarza okazję do radosnego spędzenia czasu.

Agata WANAT, przedsiębiorca z Woli Krzywieckiej, radna Rady Gminy – Każde Święta, a zwłaszcza te Bożego Narodzenia, wywołają u mnie najgłębsze uczucia. Szczególną radość dają mi spotkania z rodziną w wyjątkowej, świątecznej atmosferze, pełnej miłości i spokoju. Jako osoba wierząca wiąże Święta również z pełnym uczestnictwem w pięknych uroczystościach kościelnych. Nie wyobrażam sobie spędzania tych Świąt z dala od bliskich mi osób, chociażby w najpiękniejszym ośrodku wypoczynkowym.

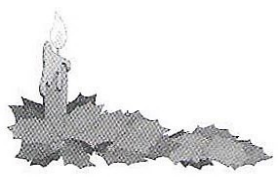
Józef STROJEK, sołtys Reczpoła

– Boże Narodzenie to najradośniejsze Święta w ciągu roku i to zarówno ze względu na ich kościelny jak i rodzinny charakter. Okres ten kojarzy się z szopkami, które pojawiają się w naszych kościołach, z barwnymi choinkami, ze śpiewem kolęd. Święta Bożego Narodzenia spędzam najczęściej w gronie rodzinnym, poczynając od tradycyjnej Wigilii z życzeniami i łamaniem się opłatkiem – najpierw w swoim domu z rodziną, a później wśród najbliższych krewnych i znajomych z tradycyjnym kolędowaniem rozpoczynającym się od starej kolędy „Wśród nocnej ciszy”.

Donośne śpiewy kolęd słyszeć także na tradycyjnym nabożeństwie o północy, czyli Pasterce. Kolędowanie trwa i w Boże Narodzenie i w uroczystość św. Szczepana – zarówno w domu wraz z zaproszonymi gośćmi, jak i podczas odwiedzin w domach bliskich i znajomych, gdzie – wzajemnie goszcząc się – jest okazja do przypomnienia sobie starych kolęd i tradycji świątecznych kultywowanych przez najstarszych mieszkańców. Święta Bożego Narodzenia są okazją do podtrzymywania tradycji kolędowania i radosnego przeżywania pamiętki narodzenia Zbawiciela. Jest to okazja do – chociażby chwilowego – zapomnienia o codziennych troskach i kłopotach, poczucie przynależności do jednej wielkiej rodziny zarówno w domach jak i w kościele przy przeżywaniu tajemnic w dziele zbawienia świata. To również okazja do kolędowania po wiosce wraz z kolędnikami – przebierańcami, którzy – podtrzymując staropolską tradycję – wędrują od domu do domu i głoszą chwałę Nowonarodzonemu.



PODATKI I OPŁATY w 2002 r.



Rada Gminy Krzywca na sesji odbytej w dniu 12 grudnia br. podjęła uchwały o wysokości stawek podatków i opłat lokalnych jakie obowiązywać będą na terenie naszej gminy w 2002 roku. Stawki poszczególnych podatków kształtować się będą następująco:

1. **PODATEK ROLNY** (płacą właściciele i użytkownicy gospodarstw rolnych posiadających grunty rolne o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha). Obliczany jest wg średniej ceny skupu żyta za pierwsze trzy kwartały roku poprzedzającego rok podatkowy (w ub.r. wyniosła ona 37,19 zł). Podatek ten od 1 ha przeliczeniowego wynosi rocznie równowartość pieniężną 2,5 q żyta. Tak więc podatek rolny od 1 ha przeliczeniowego winien wynosić 92,97 zł. Rada Gminy skorzystała jednakże w tym przypadku z ustawowych kompetencji i obniżyła - dla celów podatkowych - wartość 1 q żyta do 30 zł. Tak więc w roku przyszłym zapłacimy 75 zł od 1 ha przeliczeniowego. Dla informacji podajemy, że liczbę hektarów przeliczeniowych ustala się na podstawie powierzchni, rodzajów i klas użytków rolnych wynikających z ewidencji gruntów oraz zaliczenia do okręgu podatkowego. Z podatku tego zwolnione są użytki rolne klasy V, VI i VI z.

2. **PODATEK LEŚNY** (płacą go właściciele lasów). Wynosi rocznie równowartość pieniężną 0,200 m³ drewna obliczoną wg średniej ceny sprzedaży drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały roku poprzedzającego rok podatkowy. W ub.r. cena ta - wg komunikatu prezesa GUS - wyniosła 127,96 zł za 1 m³. Tak więc w tym roku zapłacimy 25,59 zł za hektar przeliczeniowy ustalony na podstawie powierzchni głównych gatunków drzew w drzewostanie i klas dla głównych gatunków drzew, wynikających z planu urządzenia lasu. Z podatku tego zwolnione są lasy z drzewostanem w wieku do 40 lat i wpisane do rejestru zabytków.

3. **PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI** (płacą właściciele gruntów nie objętych przepisami o podatku rolnym lub leśnym a także właściciele budynków i budowli). Podatek ten został ustalony po obniżeniu stawek przez Radę Gminy w następującej wysokości:

- ♦ od nieruchomości mieszkalnych lub ich części - 0,25 zł za m² powierzchni użytkowej (maksymalna wysokość stawki ustalona przez Ministra Finansów wynosi 0,49 zł),
- ♦ od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą - 12 zł za 1 m² (maksymalnie - 18,63 zł),
- ♦ od budynków lub ich części zajętych na obrót kwalifikowanym materiałem siewnym - 7,84 zł za 1 m² (maksymalnie - 7,84 zł),
- ♦ od pozostałych budynków - 4,50 zł

za 1 m² (maksymalnie 5,62 zł),

- ♦ od budowli - 2 % ich wartości,
- ♦ od gruntów rolnych związanych z działalnością gospodarczą - 0,50 zł za 1 m² (maksymalnie - 0,60 zł),
- ♦ od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych, a wykorzystywanych na cele rolnicze - 0,03 zł za 1 m² (maksymalnie - 0,05 zł),
- ♦ od gruntów pod jeziorami - 3,28 zł za 1 ha,
- ♦ od pozostałych gruntów (działki budowlane) - 0,05 zł za 1 m² (maksymalnie - 0,09 zł).

Z opodatkowania tym podatkiem Rada Gminy zwolniła piwnice we wszystkich budynkach mieszkalnych, za wyjątkiem związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynki inwentarskie i składowe stanowiące własność osób nie będących rolnikami i nie wykorzystywanych do prowadzenia produkcji rolniczej lub leśnej.

Ponadto od podatku tego zwolnieni są właściciele budynków i placów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą przez okres 1 roku począwszy od pierwszego dnia miesiąca następującego po uruchomieniu działalności gospodarczej w wysokości 50 % należności podatkowej.

Wszyscy podatnicy podatku rolnego, będący równocześnie podatnikami podatku od nieruchomości lub podatku leśnego, wpłacają te podatki w formie łącznego zobowiązania pieniężnego na podstawie jednej decyzji w terminach do dnia: 15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada. Poboru podatku w sołectwach dokonują sołtysi wsi wyznaczeni przez Radę Gminy jak inkasenci.

4. **PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH** (płacą go właściciele środków transportowych). Jego wysokość od samochodów ciężarowych uzależniona jest m.in. od rodzaju samochodu, dopuszczalnej masy całkowitej, roku produkcji, posiadania katalizatora spalin, reduktora dźwięków pracy silnika, rodzaju stosowanego paliwa. Rozpiętość stawek jest tu znaczna i wynosi po uwzględnieniu powyższych danych od 570,00 do 2 290,00 zł. Szczegółowe dane dostępne są w Urzędzie Gminy.

Podatek ten płatny jest - bez wezwania! - w dwóch równych ratach w terminie do 15 lutego i 15 września lub 14 dni od dnia powstania obowiązku podatkowego w kasie Urzędu Gminy Krzywca.

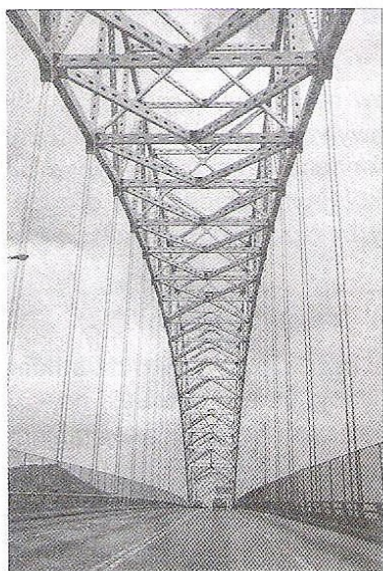
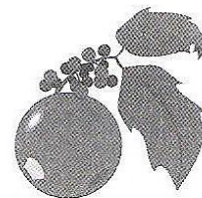
5. **PODATEK OD POSIADANIA PSÓW** - ustalony został w wysokości 30 zł (maksymalnie 35,05 zł). Z podatku tego ustawowo zwolnione są:

- ♦ osoby w wieku powyżej 70 lat prowadzące samodzielnie gospodarstwo domowe (zwolnienie obejmuje 1 psa),



ciąg dalszy na str. 8

BUDUJEMY MOSTY PRZY POMOCY STAROSTY

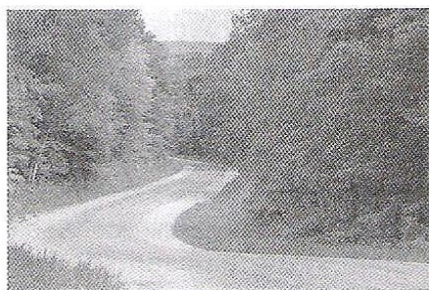


W ostatnich tygodniach pojawiły się informacje prasowe, z których wynikało, jakoby starostwo powiatowe w Przemyśle nosiło się z zamiarem wycofania się z porozumienia zawartego z gminą Krzywczą w sprawie budowy mostu na Sanie w Chyrcynie. Pragniemy – w imieniu Wójta i Zarządu Gminy – uspokoić wszystkich zainteresowanych, że w tej sprawie nic się nie zmieniło. Starostwo – jak publicznie przyznał wicestarosta przemyski

Janusz SŁABICKI – nie zamierza się wycofać z zawartego porozumienia, które przewiduje, że powiat pokryje 80 % kosztów budowy, a gmina – 20%. Dodał, że być może już w 2002 r. uda się w budżecie powiatu wygospodarować jakieś środki na rozpoczęcie tej budowy.

Realizując zapisy porozumienia gmina ogłosiła przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej mostu. Wpłynęło kilkanaście ofert. Zgodnie z założeniami dokumentacja powinna być gotowa – jak mówi Wójt Zbigniew KORYTKO – do końca sierpnia 2002 r. Aktualnie najważniejszą sprawą dla gminy jest pozyskanie środków na sfinansowanie kosztów projektu. Poczyniono już pewne kroki w tym zakresie – np. Rada Gminy, za zgodą mieszkańców Chyrcyny, podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży budynku byłej szkoły w tej miejscowości i przeznaczenia uzyskanej kwoty właśnie na pokrycie kosztów związanych z opracowaniem dokumentacji. Na razie jednak I przetarg na sprzedaż budynku b. szkoły nie doszedł do skutku – w związku z tym Zarząd Gminy obniżył – o 15 % – cenę wywoławczą obiektu w II przetargu.

KRĘTE, STROME I... DZIURAWE



Z informacji przekazanej gminie przez Janusza SŁABICKIEGO, Wicestarostę Przemyskiego wynika, że w projekcie przyszłorocznego budżetu powiatu przewidziano środki na

odnowę odcinka drogi nr 572 Babice – Iskań. Trudno spekulować, co kryje się pod tym zapewnieniem – jak długi to będzie odcinek, do czego ograniczy się ta odnowa. Z drugiej jednak strony, przy obecnej mizerii budżetowej, trzeba cieszyć się z każdej złotówki, którą starostwo zamierza przeznaczyć na poprawę stanu dróg. Z tego faktu najbardziej zapewne ucieszą się mieszkańcy Bachowa, bowiem chodzi tu o – „sławną” już – drogę na „Krażkach”, której stan jest wręcz fatalny.

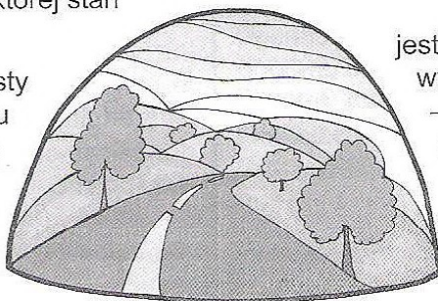
We wspomnianym piśmie Wicestarosty jest też informacja, że w projekcie budżetu powiatu przewidziano również środki na odnowę drogi nr 186 Pruchnik – Babice. Z tej obietnicy zapewne najbardziej ucieszą

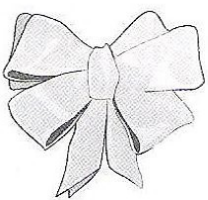
się – co oczywiste – mieszkańcy Skopowa.

Trudno przewidzieć, czy pieniądze na te zadania znajdą się w ostatecznej wersji budżetu powiatu. Wypada wszakże wyrazić przekonanie, że gorąco o to będzie zabiegał Pan Stanisław BAJDA z Reczpola, radny Rady Powiatu Przemyskiego. W przekonaniu tym utwierdzają nas jego wystąpienia na sesjach Rady Gminy Krzywczą, na którą jest zapraszany także jako członek jednej z komisji Rady Gminy.

Szkoda, że w projekcie budżetu powiatu nie przewidziano środków na remont drogi wiodącej przez Średnią, bowiem stan jej nawierzchni jest – co każdy przejeżdżający tamtędy widzi i... odczuwa – wręcz fatalny. Zarząd Gminy zapewnia jednak, że tak łatwo „nie odpuści” tej sprawy i będzie podejmował wszelkie możliwe działania, aby przekonać kogo trzeba, że remont tej drogi powinien zostać przeprowadzony jak najszybciej.

Oczywiście, na terenie gminy Krzywczą jest jeszcze sporo odcinków dróg powiatowych wymagających remontu, ale – jak powiadają – trzeba umieć docenić małe kroki zmierzające do poprawy stanu dróg na terenie gminy.





ŻÓŁTE KALENDARZE

Koniec starego i początek nowego roku to czas, w którym prawie każdy z nas jakoś bardziej interesuje się kalendarzami.

Z nowym rokiem trzeba bowiem zmienić kalendarz na biurku, na ścianie gabinetu, czy też w kuchni. Na przełomie roku, zwłaszcza w Sylwestra, nachodzą nas refleksje związane z upływającym czasem, wtedy uświadamiamy sobie, że całkiem niedawno, dosłownie jakby wczoraj, witaliśmy nowy rok, a tymczasem – jak z bicia strzelił – od tamtej chwili minęło aż 365 dni. Wtedy może też wielu z nas stara sobie uświadomić, co to takiego ów CZAS. Pojęcie czasu nie ma uniwersalnej definicji, choć – jak się okazuje – od wieków głowią się nad tym najtęższe umysły. Encyklopedie mówią, że czas to „pojęcie pierwotne”, że razem z przestrzenią tworzy on czasoprzestrzeń, w której zachodzą zjawiska fizyczne. Pojęcie czasu towarzyszy ludzkości od początku cywilizacji – każda społeczność, każda cywilizacja musiała podporządkować się czasowi. Człowiek nie wymyślił czasu, ale dostrzegł go i zaczął mierzyć.

Ze starego kalendarza:

**„Nie gniewaj się, iż prawdę piszę, gospodarzu,
Żeś często patrzył urodzajów w kalendarzu,
A podobno i razu nie zażądałeś w pole –
Ot masz teraz w zysku osty i kąkole”**

Nie wgłębiając się w filozoficzne rozważania na temat czasu, poświęćmy może nieco uwagi kalendarzom, które – mówiąc prosto – mierzą czas. Spoglądając na nie często dopiero wtedy zdajemy sobie sprawę, że „czas nie stoi w miejscu”, że „czas prędko leci”, że „każdy czas ma swoją twarz”. I – po refleksji – wielu zapewne przyjmuje postanowienie – „korzystaj z czasu, póki czas”, bo przecież „każda rzecz ma swój czas”. Przysłowie mówi nawet, że „kiedyś dojdzie do tego, że nawet ząb czasu będzie można zastąpić protezą”.

Tadeusz Boy-Żeleński napisał w „Słówkach”:

**„By uniknąć ambarasu
Wzięto rok na miarę czasu.
Dzieli go (bardzo wygodnie)
Na miesiące i tygodnie...”**

Rok jest podstawowym miernikiem czasu dla kalendarzy. Jego długość znali już starożytni Majowie, Egipcjanie, Babilończycy czy Chińczycy. Był to czas między jednym a drugim przejściem Słońca przez punkt wiosennego zrównania dnia z nocą wynoszący nieco ponad 365 tzw. dob słonecznych. Oczywiście, ten czas – zwany rokiem zwrotnikowym – nie jest jednak stały. Podobnie zresztą jak i miesiąc. Tydzień natomiast jest tworem dość sztucznym, miał on i ma charakter czysto porządkowy, pomagający zorganizować nasze życie.

Na podstawie obserwacji planet przez wieki wypracowano pojęcia:

- rok księżycowy – wynosi 354 dni, 8 godzin, 48 minut, 36 sekund,
- rok słoneczny – wynosi 365 dni, 5 godzin, 48 minut, 46 sekund.

W większości krajów starożytnych podstawą, którą kierowano się przy opracowywaniu pierwszych kalendarzy, stał się rok księżycowy. Kalendarze te nie mogły być wszakże doskonałe. Dlatego też kolejnym etapem na drodze do opracowywania kalendarzy, było przyjęcie – za ich podstawę – roku słonecznego.

Ze starego kalendarza:

**„Nie każdy, kto nosi brodę, jest twoim dziadkiem”.
Dzisiaj wielu „uśpólcześniloby” pewno tę wersję na – „Nie
każdy, kto nosi brodę, jest... talibem”.**

Wielką rolę w rozwoju rachuby czasu odegrali Babilończycy, a od nich przejęli ją Żydzi. Natomiast o starożytnych Grekach historycy piszą, że pobili oni „wszelkie rekordy bałaganu związane z kalendarzem opartym na roku księżycowym”. Do najstarszych kalendarzy na świecie należy ten stworzony przez Egipcjan, a było to prawdopodobnie w 4241 r. p.n.e. Za najstarszy kalendarz świata uchodzi wszakże kalendarz stworzony przez Majów. Twórcą natomiast kalendarza rzymskiego był w VIII w. p.n.e. legendarny założyciel Rzymu Romulus.

W różnych krajach w odmienny sposób tworzone rachuby czasu będącą podstawą opracowywania kalendarzy. Wszędzie jednak, niezależnie od cywilizacji i czasu, występowały te same problemy. Zadziwiające są jednak podobieństwa, które łączą np. kalendarz Majów i Egipcjan, a przecież cywilizacje te dzieliło od siebie tysiące kilometrów i ocean, a więc odległości i przeszkody – jak się nam dzisiaj

wydaje – nie do pokonania (?) na owe czasy.

- U Egipcjan rok liczył 365 dni. U Majów – również
- Zarówno Majowie jak i Egipcjanie znali prawdziwą długość roku, nie wprowadzali jednak zmian w swoich kalendarzach
- Egipcjanie dzielili rok na 360 dni + 5 dodatkowych. Majowie – także. Jedni i drudzy owe dodatkowe dni uważali za feralne.

Na tym nie koniec intrygujących podobieństw:

- Jedni i drudzy budowali piramidy, wznosili obeliski i balsamowali zwłoki zmarłych

ciąg dalszy na str. 8



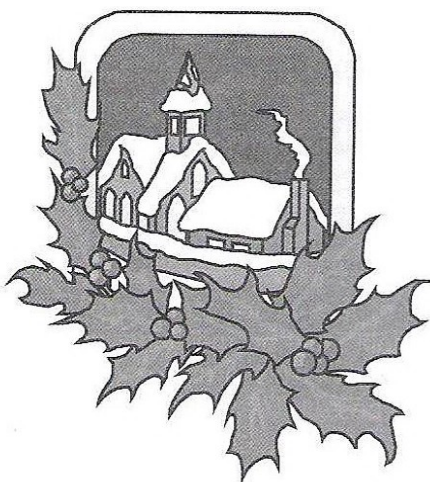
TRADYCJE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA



Boże Narodzenie jest w Polsce najbardziej uroczyste obchodzonym Świętem. Są to Święta kameralne, rodzinne, spędzane przeważnie w gronie najbliższych nam ludzi, swoimi tradycjami sięgające odległych czasów. Szczególnie wieczera wigilijna, jedyny już chyba uroczysty posiłek w

polskiej kuchni, w którym zachowały się ślady obrzędów z zamierzchłych czasów, z czasów przed wprowadzeniem chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Do wieczery wigilijnej zasiadano z zapadnięciem zmroku, z chwilą ukazania się pierwszej gwiazdy, której pilnie wypatrywały dzieci. Zaczynano od łamania się opłatkiem połączonym ze składaniem sobie życzeń. Jest to chwila wzruszająca, jak żadna inna w roku, wywołująca wiele wspomnień sięgających dzieciństwa i młodości. Jest to także chwila przestronna pewnym smutkiem po tych, którzy odeszli już na zawsze. Ale równocześnie jest to chwila rozjaśniona wiecznie płonąca w ludzkich sercach nadzieją na pełnię szczęścia.

Dla dzieci jest to chyba najpiękniejszy wieczór w roku, w którym – przynajmniej na kilka godzin – urzeczywistnia się atmosfera baśni. Urzeczywistnia się w blasku różnobarwnych świateł choinki, pod którą kochające ręce położyły dla wszystkich obecnych prezenty, takie, na jakie kogoś było stać. Ale najskromniejszy nawet upominek posiada w ten wieczór wartość wyjątkową, stając się symbolem łączącej ludzi miłości i przyjaźni.



Mimo upływu wieków, wpływu innych kultur, do dzisiaj zachowało się wiele zwyczajów tak bardzo charakterystycznych dla polskiego Bożego Narodzenia. Wiele z nich wywodzi się z o b r z ę d ó w słowiańskich – przetrwały do dzisiaj świadcząc o tym jak głęboko zakorzeniły się w sercach naszych przodków,

skoro i nasze pokolenia nawiązują do nich jak do najbardziej swojskiej tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Miniony wiek, wiele rewolucyjnych przemian społecznych i odkryć technicznych, ceni i szanuje te pełne niepowtarzalnej poezji echa dawno minionych czasów, ponieważ tli się w nich iskra wiecznie żywej tęsknoty do szczęścia i pokoju.

Najwięcej z owych pradawnych zwyczajów związanych z Bożym Narodzeniem przetrwało i żyje na wsi, choć wiele z nich zachowały także „miejskie” święta. Na wsi w izbie, w której spożywano wigilijną wieczerzę, stawiano często w czterech kątach (lub w kącie od strony wschodniej) nie młócone snopy zboża. Miało to zapewnić urodzaj w przyszłym roku. Po wieczery domowym zwierzętom dawano po kawałku opłatka dla zapewnienia im zdrowia oraz pięknego p r z y c h ó w k u .

Wierzono, że o północy zwierzęta przemawiają ludzkim głosem, lecz podsłuchiwanie takiej rozmowy nie p r z y n o s i ł o szczęścia.

D o ś ć powszechnym zwyczajem było – i ciągle jeszcze pozostaje –

kładzenie siana pod obrus wigilijnego stołu. Młodzi wróżyli „z siana”, w czasie wieczery o swoim przyszłym losie. Wyciągnięte spod obrusa zielone źdźbło oznaczało powodzenie w miłości i rychły ślub; szerniałe – niepowodzenie, pokrzyżowanie planów małżeńskich, a nawet i staropanieństwo. Oczywiście, wróżb tych nie brano całkowicie na serio, ale bawiono się przy tym doskonale. Natomiast dzielenie się opłatkiem było i pozostało momentem szczególnie wzruszającym. W tej uroczystej chwili wybaczano sobie wzajemnie wszelkie urazy i przewiny, a zgodę pieczętowano pocałunkami.

Pamiętano również o zmarłych. Dla nich, dla nieobecnych, stawiano na stole oddzielne nakrycie, na które kładziono odrobinę każdej potrawy i ułamek opłatka. Najpiękniejszym wszakże zwyczajem wigilijnym wydaje się być (a przynajmniej było) zapraszanie na wieczerzę ludzi samotnych, opuszczonych, na co dzień zapomnianych. Szkoda, że dzisiaj zwyczaj ten jakby zanika, gdy tymczasem przybywa wokoło osób, które czekają na taki odruch z naszej strony. Chociażby tylko raz w roku...



ŻÓŁTE KALENDARZE

■ Jedni i drudzy utrzymywali mit o Atlantydzie.



Z odległej historii przenieśmy się do czasów nam bliższych, czy nawet całkiem współczesnych. W większości krajów świata używany jest obecnie kalendarz gregoriański, który – jeśli można tak powiedzieć – wyłonił się pod koniec XV w. z kalendarza juliańskiego, a wprowadził go bullą w 1582 r. papież Grzegorz XIII. W niektórych krajach nadal są używane inne kalendarze, jak np. kalendarz mahometański, który został wprowadzony przez Mahometa w 632 r. – jego rachubę oparto na systemie księżycowym.

Nam, w Polsce, bliski jest kalendarz kościelny używany w życiu Kościoła katolickiego. Dzieli się on na dwa okresy: czas Bożego Narodzenia – trwający od pierwszej niedzieli Adwentu do soboty przed niedzielą starozapustną, czyli tzw. siedemdziesiątnicą i czas Wielkanocy – trwający od niedzieli starozapustnej do soboty przed pierwszą niedzielą adwentową.

Kalendarz jednak to nie tylko podział czasu, ale – w powszechnym mniemaniu – to przede wszystkim rodzaj wydawnictw zawierających nie tylko wykaz dni roku z zaznaczonymi świętami czy imieninami, ale także wiele informacji, przysłów i mądrości ludowych, różnych porad, ciekawostek. I takie kalendarze znano już w starożytności. Natomiast w Polsce pierwsze kalendarze pojawiły się wraz z przyjęciem chrześcijaństwa. Najstarszy kalendarz wykonany w Polsce umieszczony został w „Kodeksie Gertrudy” i pochodzi z XI w. Najstarszy drukowany kalendarz polski – wydrukowany wszakże w języku łacińskim – pochodzi z 1474 r. W XVIII w. zaczęły ukazywać się kalendarze polityczne, obywatelskie, ekonomiczne, gospodarskie, przemysłowe, sejmowe, teatralne, dla „prześwietnych pań” a nawet dla... kochanków. Były (są?) kalendarze, z których dowiedzieć się można, gdzie „balsam się rodzi”, co robić „aby się nie zmordować w tańcu i chodzeniu dalekim”, lub „aby muchy nie pstrzyły mięsa”.

Ze starego kalendarza:

„Nie wyrażaj się niepochlebnie o sobie. Twoi przyjaciele zrobią to za ciebie”.

Przez setki lat kalendarze były najpopularniejszą lekturą, bo przecież – jak pisał krakowski Astrofil, reklamując swój „Kalendarz polski i ruski na rok 1772” – „**Bez kalendarzy ludzka społeczność obejść się nie może**”.

Te „kalendarzowe historie” zakończmy trochę filozoficznie, czyli „myślą nieuczesaną” St. J. Leca – „**Czas robi swoje. A ty, człowieku ?**”.

(Opracowano na podstawie książki Zdzisława Zwoźniaka – „KALENDARZE”. Z niej też pochodzą wszystkie cytaty)

PODATKI I OPŁATY w 2002 r.

- ♦ osoby kalekie (niewidome, głuchonieme, niedołężne), dla których pies jest pomocą, np. przewodnikiem,
- ♦ osoby posiadające gospodarstwa rolne, a psy (najwięcej 2 na gospodarstwo) utrzymywane są w celu jego pilnowania.

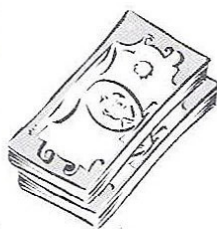
Rada Gminy Krzywczu z odpłacania tego podatku (od 1 psa) zwolniła ponadto właścicieli gospodarstw domowych innych niż rolnicze. Podatek płatny jest bez wezwania (u inkasentów - sołtysów wsi) w terminie do 30 marca lub w ciągu 14 dni od dnia wejścia w posiadanie psa. Podatek pobiera się w połowie stawki, jeśli osoba weszła w posiadanie psa po 30 czerwca.

6. OPŁATA ADMINISTRACYJNA - pobierana jest za czynności urzędowe wykonywane przez Urząd Gminy, a nie podlegające opłacie skarbowej. Wnoszona jest ona do kasy UG i wynosi:

- ♦ za sporządzenie testamentu w UG - 35 zł
- ♦ za sporządzenie testamentu w domu testatora - 40 zł
- ♦ za wyrys i wypis z planu zagospodarowania przestrzennego - 35 zł.



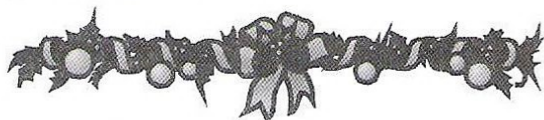
Kup – zainwestuj – zagospodaruj



Na terenie gminy Krzywczu jest kilka obiektów, które czekają na nabywcę i inwestora. Ich stan techniczny jest zróżnicowany, ale każdy z budynków ma pewne zalety, które powinny skłonić potencjalnych inwestorów nie tylko do zastanowienia się ale przede wszystkim zgłoszenia swojej oferty do zakupu atrakcyjnej działki wraz z obiektem. A na nabywców czekają:

- ❖ obiekt po byłej szkole w Babicach (Połanki) – położony na 27 arowej działce
- ❖ obiekt po byłym magazynie zbożowym w Krzywczu – położony na 12 arowej działce
- ❖ budynek po byłej szkole w Skopowie – położony na 79 arowej działce
- ❖ zabudowana działka o powierzchni 40 arów w Krzywczu
- ❖ obiekt po byłej szkole w Chyrzynie – położony na 45 arowej działce.

A zatem – nie stój, nie czekaj, ale – kup i zainwestuj.



CHROŃMY DZIEDZICTWO KULTURY



„Kultura jest wyrazem człowieka, jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli i serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Pozostaje ona na służbie wspólnego dobra i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot... Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczynicie je podstawą swojego wychowania! Uczynicie je podmiotem szlachetnej dumy! Przechowujcie to dziedzictwo! Pomnażajcie to dziedzictwo! Przekazcie je następnym pokoleniom (z przemówienia papieskiego do młodzieży na Wzgórzu Lecha 3 czerwca 1978 r.).

Czym zatem jest dziedzictwo kulturowe? Wg słownika dziedzictwo kulturowe to „ogół dorobku społeczeństw (narodów i środowisk) w zakresie nauki, sztuki, architektury, oświaty, techniki, wytworzonego w trakcie jego historycznego rozwoju i przekazywanego z pokolenia na pokolenie”. Tak więc kultura, czy inaczej dziedzictwo kulturowe, to całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości, narodu i epoki. To jeszcze nie wszystko. Ma kultura i inne znaczenia. Określamy tym mianem również poziom rozwoju umysłowego i moralnego, a także ogładę, czyli obycie człowieka.

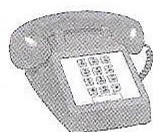
Wiedza o tym, że gwara ludowa, stare obyczaje i obrzędy, taniec, muzyka, pieśni i podania, zabudowania, sprzęty, ubiory są dziedzictwem przeszłości, zaś środowisko przyrodnicze i społeczne stanowi istotny element jego poznawania, wciąż jednak nie znajduje dostatecznego zrozumienia zarówno wśród twórców jak i kontynuatorów tej kultury, ale i większości społeczeństwa.

Dalsza erozja tradycyjnej kultury stanowi zagrożenie dla kultury narodowej i regionalnej. Pozbawianie się

tradycyjnych źródeł kultury skazywałoby nas na dominujące wpływy interetniczne, a w konsekwencji na zanikanie naszej tożsamości.

Władze gminy dostrzegają to zagrożenie i podejmują działania do przywrócenia – coraz częściej zapominanego – dziedzictwa kulturowego w gminie, jako żywej inspiracji działań twórczych, koniecznych przy odszukiwaniu i zachowaniu naszej twórczości. W tym też celu w dniach 6 – 8 grudnia br. w Ośrodku Usług Socjalnych w Babicach zorganizowano – przy znacznym wsparciu finansowym warszawskiej Fundacji Wspierania Wsi – trzydniowe warsztaty szkoleniowe poświęcone zachowaniu dziedzictwa kulturowego na naszym terenie. Uczestniczyli w nich pracownicy kultury (bibliotek, świetlic), nauczyciele, sołtysi. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem, unaocznily dość znaczny dorobek w tym zakresie na terenie gminy. Wypada wyrazić przekonanie, że zdobyta przez uczestników warsztatów wiedza i doświadczenie zostanie w przyszłości w pełni wykorzystana. Bo nasi przodkowie pozostawili nam bogate dziedzictwo, a my powinniśmy je nie tylko zachować, ale także rozwijać. Jednym z przejawów tego dziedzictwa są zwyczaje świąteczne, które – niestety – zanikają na naszym terenie. Są wszakże ludzie, którzy starają się kultywować te tradycje – należy do nich np. grupa kołędników „przebierańców” z Reczpoła, której „szefuje” Pan Józef STROJEK. W okresie świątecznym zamierzają oni odwiedzić wszystkie miejscowości naszej gminy. A od nas zależy, jak ich przyjemy, jak będziemy chcieli kontynuować tradycje ojców i dziadów. Kołędowaniu temu przyświecać będą – jak powiedział J. Strojek – dwa cele: kultywowanie tradycji oraz zebranie kołеды na rzecz budowy kościoła w Reczpołu.

KaT



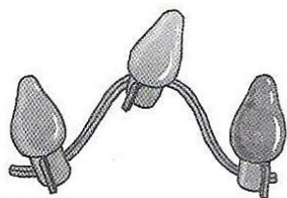
POLICYJNE TELEFONY

Jeśli mieszkaniec gminy Krzywczu potrzebuje pomocy ze strony Policji, to najlepiej zadzwonić na numer **671-14-70** lub **678-16-19** - są to numery telefonów Rewiru Dzielnicowych w Krzywczu. Można również dzwonić do Komisariatu Policji w Dubiecku na numer **651-10-07** lub **678-16-17**, który swoim

zasięgiem działania obejmuje także teren naszej gminy.

Ponadto w sprawach pilnych można udać się do Komisariatu Policji w Dubiecku, który pełni **dyżur codziennie w godzinach 8⁰⁰ – 10⁰⁰**.





„CZERWONY KUR” PIEJE CORAZ CZĘŚCIEJ

W mijającym roku znacznie wzrosła liczba pożarów na terenie naszej gminy – w br. nasi strażacy uczestniczyli aż w 27 akcjach ratowniczych, w tym w 26 pożarowych i w 1 powodziowej. Tak wyraźny wzrost ilości pożarów to zjawisko dotąd nie notowane w gminie. „Czerwony kur” całkowicie zniszczył lub znacznie uszkodził 5 budynków mieszkalnych i 15 gospodarczych. 6 akcji to gaszenie palących się traw, spowodowane ludzką bezmyślnością, by nie rzec dosadniej – głupotą. Wiadomo, że koszty udziału jednostek OSP w akcjach pożarowych są bardzo wysokie i ponosi je gmina, czyli – mówiąc prosto – wszyscy mieszkańcy opłacający podatki. Czy stać nas na to w tej trudnej sytuacji gospodarczej gminy, w której budżecie nie starcza środków na wiele innych, pilnych zadań?

Nie znamy co prawda przyczyn powstania większości pożarów, liczymy jednak, że – wybrany w br. - nowy Zarząd Gminy OSP w składzie: Prezes – Jan JASIŃSKI, Wiceprezesa – Jan BUKOWSKI i Zbigniew KORYTKO, Komendant Gminny – Ryszard

MROCZKO, Sekretarz – Mieczysław KLIMKO, Skarbnik – Jan LACH oraz członkowie – Zdzisław DACHNOWICZ, Marian KWAŚNY, Wojciech MEZGIER, Stanisław PAJĄK, Józef OPAŁKA, Janusz PINDA i Czesław SROKA dociekać będą przyczyn tych pożarów. Zgodnie z przyjętą uchwałą programową na lata 2001–2006, nasiloną ma być działalność profilaktyczna zapobiegająca tym niekorzystnym zjawiskom.

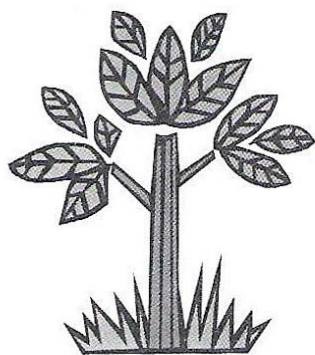
Mamy też nadzieję, że poszczególne jednostki OSP omówią ten problem na styczniowych zebraniach sprawozdawczych i wyciągną odpowiednie wnioski do dalszych działań w tym zakresie.

Pożary występują nie tylko w okresie letnim ale także i w zimie, zwłaszcza w okresie świątecznym. Zwróćmy uwagę i na to zagrożenie podczas świętowania.

Ze swojej strony naszym strażakom ochotnikom do tradycyjnych życzeń świątecznych i noworocznych dokładamy jeszcze jedno – Jak najmniej pożarów w Nowym, 2002 Roku.



„MARTWA” USTAWA O ZALESIANIU



Z dniem 1 stycznia 2002 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 8 marca 2001 r. o przeznaczaniu gruntów rolnych pod zalesienia. Ustawa ta daje możliwość zmiany użytkowania rolniczego na leśny gruntów o niskiej bonitacji, położonych na stokach, okresowo zalewanych oraz zdegradowanych. Zgodnie z zapisami ustawy właściciel gruntu powinien złożyć do starostwa

wniosek o wyrażenie zgody na przeznaczenie gruntu rolnego do zalesienia. Łączna powierzchnia gruntu przeznaczonego do zalesienia nie może być mniejsza niż 0,40 ha i nie może przekraczać 30 ha, przy czym minimalna powierzchnia zalesienia musi wynosić co najmniej 0,10 ha. Do łącznej powierzchni gruntów przeznaczonych do zalesienia zalicza się także grunty należące do najwyżej trzech gospodarstw rolnych, pod warunkiem istnienia wspólnej granicy pomiędzy co najmniej dwoma parcelami stanowiącymi grunt przeznaczony do zalesienia, a należącymi do odrębnych gospodarstw rolnych. Zalesienie gruntu rolnego jest dokonywane na podstawie planu zalesienia, a uprawa leśna jest prowadzona przez właściciela gruntu zgodnie z

opracowanym planem urządzenia lasu lub decyzją starosty określającą zadanie z zakresu gospodarki leśnej. Koszty sadzonek oraz koszty sporządzenia planu zalesienia pokrywa Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Właściciel gruntu, który otrzymał od starosty decyzję administracyjną o prowadzeniu uprawy leśnej, nabywa prawo do miesięcznego ekwiwalentu, który wypłacany będzie do dnia 10 każdego miesiąca w wysokości:

- 150 zł za 1 ha gruntu przy obszarze zalesienia od 0,10 do 10 ha
- 50 zł za każdy zalesiony hektar powyżej 10 ha – przy obszarze zalesienia do 20 ha
- 25 zł za każdy zalesiony hektar powyżej 20 ha – przy obszarze zalesienia do 30 ha

Właściciel gruntu otrzymuje ekwiwalent do czasu nabycia prawa do emerytury lub renty, nie dłużej jednak niż przez okres 20 lat. Ekwiwalent podlega rocznej waloryzacji określonej wskaźnikiem inflacji ogłaszanej przez GUS. Ustawa ta cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem rolników, wątpliwe jest jednak, aby weszła w życie w ustawowym terminie, gdyż do dzisiaj właściwe resorty nie wydały do niej przepisów wykonawczych. A to z kolei uniemożliwia staroście rozpatrywanie wnoszonych wniosków.

CHÓR SZKOLNY „PELICANO”

Od 1976 r. przy Szkole Podstawowej w Babicach działa chór szkolny „PELICANO” założony i prowadzony przez zasłużonego pedagoga tej placówki, Panią Alicję KRÓL. Dzięki jej pasji i poświęceniu, cierpliwości i uporowi oraz znakomitemu przygotowaniu zawodowemu, systematycznej pracy z 50-osobową grupą różnie uzdolnionych uczniów, chór ten osiągnął wiele sukcesów, zwłaszcza w konkursach pieśni chóralnej. W latach 1986-91 chór dwukrotnie zdobył III miejsce na Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej w Katowicach. Trzykrotnie zajmował I miejsce w wojewódzkich eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Chórów Szkolnych a'Capella. W 2000 r. za udział w XXV, jubileuszowych eliminacjach do tego konkursu, „PELICANO” wyróżniony został dyplomem.

Osiągnięcia i dorobek Pani Alicji KRÓL potwierdzają – zgromadzone w szkole – liczne puchary, medale, dyplomy oraz inne pamiątki. A jej praca, społeczne zaangażowanie są wyjątkowe – szczególnie troszczy się o kultywowanie regionalnych tradycji, a zwłaszcza popularyzowanie tańca i muzyki ludowej. Przygotowuje oprawę muzyczną każdej szkolnej i środowiskowej uroczystości – ostatnio np. przygotowała część artystyczną akademii zorganizowanej 11 listopada z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Praca i osiągnięcia Pani Alicja KRÓL cieszą się powszechnym uznaniem i szacunkiem środowiska, wyrazem tego są m.in. liczne dyplomy i podziękowania od władz lokalnych oraz wyrazy sympatii od mieszkańców.



Podczas występu w sali GOK w Babicach na akademii z okazji Narodowego Święta Niepodległości - 11 listopada 2001 r.

**ZIEMIA
KRZYWIECKA**

Redaguje zespół:

Adres redakcji i wydawcy:
Adres do korespondencji:

Druk:

Redaktor Naczelny - Kazimierz TROJAN
Skład komputerowy - Mieczysław KLIMKO
Urząd Gminy Krzywczu, tel./fax - 6711394
Urząd Gminy, 37-755 Krzywczu,
z dopiskiem - „Ziemia Krzywiecka”
„OFSET” Przemysł, tel. (0-16) 6705713

CHOINKA

Nie można dziś określić nawet w sposób przybliżony od kiedy iglaste drzewko zaczęło kojarzyć z obchodami świąt Bożego Narodzenia. Wiadomo natomiast, że w wielu kulturach i religiach drzewo, zwłaszcza iglaste, jest symbolem życia, płodności, odradzania się i trwania. Podejmowano wiele prób biblijnego uzasadnienia wprowadzenia do domów bożonarodzeniowego drzewka, jednak nie znaleziono nigdy bezpośrednich źródeł pisanych, do których można byłoby się odwołać.

Faktem jest, iż na jednym z miedziorytów z roku 1553, obok żłóbka widnieje drzewko jodłowe ozdobione gwiazdami i świeczkami. Następne lata potwierdzają występowanie choinki, nawet w mieszkaniach prywatnych w dniu obchodów Bożego Narodzenia. Zwyczaj ten stał się powszechnym w mieszczańskich rodzinach niemieckich, tyrolskich, austriackich promieniując stamtąd, zwłaszcza w wieku XIX, na pozostałe kraje europejskie i pozaeuropejskie. Ważne były, rzecz jasna, ozdoby choinkowe. Im również nadawano głębszy sens. I tak na szczycie drzewka zawieszano gwiazdę symbolizującą gwiazdę betlejemską, w zawieszanych jabłkach widziano echo biblijnego jabłka Adama i Ewy, papierowe łańcuchy rozpoznawano jako okoliczność zniewolenia grzechowego czy nawet politycznego (w okresie rozbiorów). Oświetlenie choinkowe miało wskazywać Chrystusa, który przyszedł na świat jako „światło dla pogan”. Zaś żywe zielone drzewko miało symbolizować Chrystusa – źródło wszelkiego życia. Warto o tym pamiętać strojąc świąteczne drzewko. A ubiera się je dopiero w wieczór wigilijny. Aby jednak zapalić świece, trzeba poczekać na pojawienie się na niebie pierwszej gwiazdy.



PREZENTY GWIAZDKOWE



Powszechna praktyka wzajemnego obdarowywania się prezentami (zwłaszcza dzieci) związana była pierwotnie z życiorysem św. Mikołaja, biskupa diecezji Bari (Włochy), wielkiego jałmużnika żyjącego w IV wieku. Jego niezwykła hojność, troska o biednych, stały się symbolem i uosobieniem miłości każdego bliźniego. Właśnie w okresie świąt bożonarodzeniowych znalazła swoje logiczne uzasadnienie i to już w średniowieczu. Dzisiejszą tradycję wręczania świątecznych prezentów zawdzięczamy Marcinowi Lutrowi, który w 1535 roku domagał się, aby protestanci zaniechali zwyczaju „św. Mikołaja” a prezenty dawali swoim dzieciom jako dar samego „Dzieciątka Jezus”. Z czasem wszystkie kraje chrześcijańskie, także katolickie, przyjęły tę praktykę. Jednakże ślad dawnej tradycji biskupa - św. Mikołaja nadal rozpoznajemy w postaci ubranego w szaty biskupie, z mitrą i pastorałem, względnie nazywanego wprost Santa Claus (kraje anglosaskie) czy Sinteklaus (Holandia). To on w wigilię Bożego Narodzenia przynosi nadal prezenty, to dzieci nadal ze swoją dziecięcą wiarą piszą do niego listy.